

## Wyrok z dnia 24 stycznia 2008 r., I CSK 362/07

**1. Pełnomocnictwo niegasnące ze śmiercią mocodawcy umocowuje do działania w imieniu spadkobierców zmarłego mocodawcy.**

**2. Zastrzeżenie na podstawie art. 101 § 1 k.c. nieodwołałości pełnomocnictwa nie wyklucza odwołania pełnomocnictwa przez mocodawcę z ważnych powodów.**

**3. Artykuł 1036 k.c. nie ma zastosowania do nieważnego rozporządzenia przez spadkobiercę udziałem w przedmiocie należącym do spadku.**

*Sędzia SN Zbigniew Strus (przewodniczący)*

*Sędzia SN Iwona Koper*

*Sędzia SN Kazimierz Zawada (sprawozdawca)*

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Piotra L. przeciwko Bogdanowi Ł. o ustalenie, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 24 stycznia 2008 r. skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie z dnia 8 marca 2007 r.

uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu Warszawa-Praga w Warszawie do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

### Uzasadnienie

Powód Piotr L. w sprawie wszczętej w dniu 23 grudnia 2002 r. domagał się ustalenia bezskuteczności umowy z dnia 5 czerwca 1991 r. oraz nieważności umowy z dnia 14 czerwca 2005 r. – obu zawartych przez pozwanego Bogdana Ł. z bratem powoda Mieczysławem L.

Stanowiącą przedmiot sporu nieruchomości była własnością zmarłego w dniu 23 sierpnia 1969 r. Władysława L. Spadek po nim nabyli synowie Mieczysław L. i Piotr L. po 1/2 części. W dniu 5 czerwca 1991 r. Mieczysław L. sprzedał pozwanemu, z

zachowaniem formy aktu notarialnego, swój wynoszący 1/2 udział w tej nieruchomości za cenę 20 000 000 zł sprzed denominacji, pod warunkiem, że Gmina Z. nie skorzysta z prawa pierwokupu oraz udzielił pozwanemu nieodwołalnego i niegasnącego na wypadek śmierci pełnomocnictwa do przeniesienia sprzedanego udziału w razie nieskorzystania przez Gminę z prawa pierwokupu. Gmina nie skorzystała z prawa pierwokupu, lecz powód sprzeciwił się rozporządzeniu przez Mieczysława L. sprzedanym udziałem. W dniu 7 marca 1995 r. Mieczysław L. zmarł, a spadek po nim nabyli powód i matka Zofia L. Matka zmarła w dniu 14 kwietnia 2001 r., a spadek po niej nabył w całości powód. Wniosek o dział spadku po Władysławie L. został oddalony postanowieniem z dnia 19 listopada 2002 r. jako bezprzedmiotowy ze względu na to, że spadek ten po śmierci Mieczysława L. i Zofii L. przypadł ostatecznie w całości powodowi. W dniu 14 czerwca 2005 r. zawarta została między Mieczysławem L. a pozwanym w formie aktu notarialnego umowa o przeniesienie udziału we własności nieruchomości sprzedanego pozwanemu przez Mieczysława L. w dniu 5 czerwca 1991 r. Stosowane oświadczenia, w imieniu własnym oraz – z powołaniem się na pełnomocnictwo z dnia 5 czerwca 1991 r. – w imieniu Mieczysława L., złożył pozwany.

Opierając się na tych ustaleniach, Sąd Rejonowy, po ponownym rozpoznaniu sprawy, wyrokiem z dnia 24 kwietnia 2006 r. oddalił powództwo, a Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 8 marca 2007 r. oddalił apelację powoda. Sąd Okręgowy zaakceptował stanowisko Sądu Rejonowego, że choć powód miał interes prawny w dokonaniu dochodzonego ustalenia, to nie było podstaw do uznania bezskuteczności umowy sprzedaży udziału we własności nieruchomości spadkowej zawartej w dniu 5 czerwca 1991 r. przez Mieczysława L. z pozwanym, gdyż powód nie wykazał, aby umowa ta naruszyła jego uprawnienia jako spadkobiercy przysługujące mu na podstawie przepisów o dziale spadku. Sąd Okręgowy podzielił także pogląd, że dopuszczalność udzielenia pełnomocnictwa niegasnącego z chwilą śmierci mocodawcy sprzeciwia się uznaniu za nieważną umowy przeniesienia udziału we własności nieruchomości zawartej w dniu 14 czerwca 2005 r. przez pozwanego w imieniu własnym i w imieniu nieżyjącego już Mieczysława L. (...)

W skardze kasacyjnej powód zarzucił wyrokowi Sądu Okręgowego naruszenie art. 227, 324 § 3, art. 378 § 1 i art. 328 § 2 k.p.c. oraz art. 58 § 1 i 2, art. 101, 103 §

1, art. 104 zdanie pierwsze, art. 117 § 1, art. 118, art. 155 § 1, art. 156, art. 158, 388 § 1 i art. 1036 k.c., a także art. 80 § 1 ustawy z dnia 14 lutego – Prawo o notariacie (jedn. tekst: Dz.U. z 2002 r. Nr 42, poz. 369 ze zm.). (...)

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Według art. 187 § 1 k.p.c., pozew musi zawierać określone żądanie oraz przytaczać okoliczności faktyczne uzasadniające to żądanie. Wymagania te dotyczą także dopuszczalnych na podstawie art. 189 k.p.c. powództw o ustalenie istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Dopuszczalne jest jednak – zgodnie ze stanowiskiem zajmowanym w piśmiennictwie i orzecznictwie – nieprecyzyjne ujęcie żądania, jeżeli z treści pozwu wynika, że powód zmierza do osiągnięcia skutku odpowiadającego istocie powództwa o ustalenie. Uwzględniając treść pozwu wszczynającego niniejszą sprawę, należy przyjąć, że powód – domagając się stwierdzenia bezskuteczności umowy z dnia 5 czerwca 1991 r. oraz nieważności umowy z dnia 14 czerwca 2005 r. i wskazując na sprzeczność tych umów z przepisami prawa – zmierzał w istocie do ustalenia, że pozwany nie nabył udziału we własności spornej nieruchomości (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego – zasada prawna – z dnia 30 grudnia 1968 r., III CZP 103/68, OSNCP 1969, nr 5, poz. 85, oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 sierpnia 1974 r., III CRN 168/74, OSNCP 1975, nr 7-8, poz. 114). (...)

W myśl art. 1036 k.c., rozporządzenie przez spadkobiercę udziałem w przedmiocie należącym do spadku bez zgody któregośkolwiek z pozostałych spadkobierców jest bezskuteczne o tyle, o ile narusza uprawnienia przysługujące temu spadkobiercy na podstawie przepisów o dziale spadku. Przepis ten nie dotyczy więc umów, które spadkobiercę jedynie zobowiązują do przeniesienia udziału we własności nieruchomości spadkowej, natomiast niewątpliwie są nim objęte umowy zobowiązujące spadkobiercę do przeniesienia udziału we własności nieruchomości spadkowej, które jednocześnie na podstawie art. 155 § 1 k.c. przenoszą ten udział na nabywcę (umowy zobowiązująco-rozporządzające), jak też umowy przenoszące zgodnie z art. 156 k.c. udział ze spadkobiercy na nabywcę w wykonaniu uprzedniego zobowiązania (umowy rozporządzające). Przyjmuje się, że do zgody na rozporządzenie udziałem w przedmiocie należącym do spadku stosuje się art. 63 k.c. Sankcja bezskuteczności względnej, następująca z mocy prawa w razie rozporządzenia przez spadkobiercę udziałem w przedmiocie spadkowym bez zgody któregośkolwiek z pozostałych spadkobierców, polega, według poglądu

przyjmowanego zarówno w doktrynie, jak orzecznictwie, na tym, że dział spadku może być przeprowadzony tak, jakby tego rozporządzenia nie było, czyli w sposób umożliwiający przydzielenie przedmiotu, w którym udział został zbyty bez zgody określonego spadkobiercy, temu właśnie spadkobiercy (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego – zasada prawna – z dnia 4 lipca 1963 r., III CO 21/63, OSNC 1964, nr 12, poz. 245, oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 kwietnia 1990 r., III CRN 68/90, OSNC 1991, nr 8-9, poz. 109, i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2000 r., V CKN 1298/00, OSNC 2001, nr 6, poz. 94). Ponieważ jednak przydzielenie wspomnianemu spadkobiercy tego przedmiotu mogłoby nastąpić również wtedy, gdyby omawianego rozporządzenia nie było, do istoty rozpatrywanej sankcji należy zagwarantowanie mu w razie przydzielenia wspomnianego przedmiotu jedynie takiej pozycji prawnej, jaką miałby, gdyby omawianego rozporządzenia nie było, co oznacza nałożenie na niego obowiązku spłaty na rzecz nabywcy udziału, jeżeliby przysługiwała ona spadkobiercy, który zbył udział. Zbycie przez spadkobiercę udziału w przedmiocie spadkowym bez zgody pozostałych spadkobierców nie może – jak trafnie wyjaśniono w literaturze – szkodzić tym spadkobiercom, ale przynosić im korzyści. Jeżeli spadkobiercy-zbywcy nie należy się spłata, nabywca może w stosunku do spadkobiercy-zbywcy skorzystać z uprawnień z tytułu rękojmi za wady prawne. Do urzeczywistnienia skutków sankcji określonej w art. 1036 k.c. dochodzi więc w postępowaniu o dział spadku, z wnioskiem o jego wszczęcie nie może jednak wystąpić nabywca udziału w przedmiocie należącym do spadku, gdyż zgodnie z art. 1037 § 1 k.c. legitymowani do wystąpienia o dział spadku są jedynie spadkobiercy i traktowani z nimi na równi nabywcy spadku lub udziału spadkowego (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 1969 r., III CZP 91/69, OSNCP 1970, nr 6, poz. 107). Należy podzielić również pogląd, że nabywca udziału we własności rzeczy wchodzącej w skład spadku nie może domagać się zniesienia współwłasności przed działem spadku.

Uwagi te prowadzą do wniosku, że art. 1036 k.c. nie mógł mieć w sprawie w ogóle zastosowania do umowy sprzedaży udziału we własności nieruchomości należącej do spadku po Władysławie L. zawartej w dniu 5 czerwca 1991 r. przez Mieczysława L. z pozwanym. Umowa ta jedynie zobowiązywała Mieczysława L. jako spadkobiercę Władysława L. do przeniesienia na pozwanego udziału we własności nieruchomości spadkowej (art. 157 w związku z art. 155 § 1 *in fine* k.c.),

nie stanowiła więc rozporządzenia tym udziałem w rozumieniu art. 1036 k.c. Takie rozporządzenie stanowiłaby dopiero umowa przeniesienia wspomnianego udziału zawarta w wykonaniu zobowiązania z umowy z dnia 5 czerwca 1991 r., która mogłaby wymagać zgody przewidzianej w art. 1036 k.c., w razie zaś jej braku, skutki określonej w tym przepisie sankcji mogłyby zostać urzeczywistnione w postępowaniu o dział spadku po Władysławie L., a więc w zasadzie tylko wtedy, gdyby dział spadku po nim w ogóle wchodził w grę.

Jako czynność prawna rozporządzająca, stanowiąca wykonanie zobowiązania z umowy z dnia 5 czerwca 1991 r., wskazywane jest zawarcie umowy w dniu 14 czerwca 2005 r., niezbędna jest więc ocena tej umowy jako czynności prawnej rozporządzającej udziałem w przedmiocie należącym do spadku po Władysławie L. Podstaw prawnych do zawarcia tej umowy przez pozwanego w imieniu nieżyjącego już Mieczysława L. Sąd Okręgowy dopatrywał się w art. 101 k.c. Zdaniem Sądu, do zawarcia tej umowy w imieniu Mieczysława L. uprawniało pozwanego, na podstawie art. 101 k.c., udzielone mu przez Mieczysława L. pełnomocnictwo nieodwołalne oraz niegasnące na wypadek śmierci. Wniosek ten jest jednak błędny. Nie można wprawdzie wykluczyć uznania pełnomocnictwa udzielonego pozwanemu przez Mieczysława L. za pełnomocnictwo spełniające określone w art. 101 k.c. przesłanki nieodwołalności oraz niewygasalności w razie śmierci mocodawcy, jak też określonej w art. 108 k.c. przesłanki zawarcia umowy „z samym sobą”, w żadnym jednak wypadku nie uprawniało ono do zawarcia umowy przez pełnomocnika w imieniu nieżyjącego już mocodawcy.

Znaczenie art. 101 § 2 k.c. sprowadza się do dopuszczenia możliwości ustanowienia – uzasadnionego treścią stosunku prawnego będącego podstawą pełnomocnictwa – wyjątku od zasady, że pełnomocnictwo wygasa ze śmiercią mocodawcy. Jeżeli prawa lub obowiązki objęte stosunkiem prawnym będącym podstawą pełnomocnictwa nie wygasają ze śmiercią mocodawcy, to określone przyczyny uzasadnione treścią tego stosunku mogą przemawiać za trwaniem dotyczącego tych praw lub obowiązków pełnomocnictwa po śmierci mocodawcy i usprawiedliwiać działanie pełnomocnika w imieniu spadkobierców mocodawcy. Z reguły tymi przyczynami są okoliczności leżące w interesie spadkobierców; zazwyczaj chodzi o niedopuszczenie do przerwania spraw prowadzonych przez pełnomocnika ze szkodą dla spadkobierców. Z tego względu nie można przyjąć, że art. 101 § 2 k.c. przedłuża zdolność prawną mocodawcy i przyznaje mu ją także po

śmierci, pozwalając pełnomocnikowi działać w sytuacjach określonych w tym przepisie w jego imieniu i ze skutkiem dla niego. Znaczenie tego przepisu wyraża się jedynie w tym, że w określonych w nim sytuacjach pełnomocnik może działać w imieniu spadkobierców zmarłego mocodawcy (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8 listopada 2005 r., VI ACa 499/05, OSA 2007, nr 3, s. 40).

Zawarcie umowy w dniu 14 czerwca 2005 r. przez pozwanego w imieniu Mieczysława L. naruszało więc art. 101 § 2, a także art. 8 § 1 k.c. Ze względu na sprzeczność tej umowy w zakresie określającym osobę zbywcy z art. 8 § 1 k.c. umowa ta stała się nieważna (art. 58 § 1 k.c.) i nie wywarła zamierzonego skutku w postaci nabycia przez pozwanego wskazanego w niej udziału we własności nieruchomości należącej do spadku po Władysławie L. Ze względu na nieważność rozporządzenia udziałem w umowie z dnia 14 czerwca 2005 r. dalsze rozpatrywanie zastosowania w odniesieniu do tej umowy sankcji przewidzianej w art. 1036 k.c. stało się bezprzedmiotowe; nie wystąpiła też potrzeba rozważania zarzutów dotyczących naruszenia art. 103 § 1 i art. 104 zdanie pierwsze k.c.

Wynik sprawy byłby zresztą taki sam również wtedy, gdyby pozwany, zawierając w dniu 14 czerwca 2005 r. umowę przeniesienia udziału określonego w umowie sprzedaży z dnia 5 czerwca 1991 r. złożył na podstawie pełnomocnictwa udzielonego mu przez Mieczysława L. oświadczenie w imieniu powoda jako spadkobiercy Mieczysława L. W dniu 14 czerwca 2005 r. spadek po Władysławie L. należał już w całości do powoda. Uczynienie w tym dniu zadość przedawnionemu od dnia 6 czerwca 2001 r. roszczeniu wynikającemu z umowy z dnia 5 czerwca 1991 r. o przeniesienie udziału we własności nieruchomości (art. 118 w związku z art. 117 § 1 k.c.) zależało więc wyłącznie od decyzji powoda. Gdyby więc powód w tym dniu zdecydował się rozporządzić udziałem określonym w umowie z dnia 5 czerwca 1991 r., nie mógłby znaleźć zastosowania art. 1036 k.c., bo nie było wówczas żadnego innego spadkobiercy, którego zgodę ma na względzie art. 1036 k.c. Powstawałaby tylko kwestia, czy w dokonaniu tego rozporządzenia powoda mógłby skutecznie zastąpić pozwany na podstawie pełnomocnictwa udzielonego mu przez Mieczysława L.

W ustalonych okolicznościach sprawy odpowiedź na to pytanie powinna być negatywna. Jeżeli pełnomocnictwo zawiera tylko zastrzeżenie, że nie wygasa mimo śmierci mocodawcy, każdy ze spadkobierców może je w odniesieniu do siebie na ogólnych zasadach, tj. bez żadnych ograniczeń, odwołać, a więc także w sposób

dorozumiany, również zatem wtedy, gdy do udzielenia pełnomocnictwa była wymagana forma szczególna (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 1998 r., II CKN 866/97, OSNC 1999, nr 3, poz. 66). Wyjątki od tego mogą wynikać z jednoczesnego – tak jak w rozpoznawanej sprawie – zastrzeżenia w pełnomocnictwie z przyczyn uzasadnionych treścią stosunku prawnego będącego podstawą pełnomocnictwa, że nie tylko nie wygasa ono ze śmiercią mocodawcy, ale jest także nieodwołalne. Nawet jednak taka klauzula nie stoi na przeszkodzie odwołaniu pełnomocnictwa przez spadkobierców zmarłego mocodawcy z ważnych powodów, należy bowiem przyjąć, że zastrzeżenie na podstawie art. 101 § 1 k.c. nieodwołalności pełnomocnictwa nie obejmuje odwołania pełnomocnictwa z ważnych powodów.

Za taką wykładnią tego przepisu przemawiają następujące argumenty. Nie ulega wątpliwości, że udzielenie pełnomocnictwa zakłada wzajemne zaufanie pełnomocnika i osoby, w imieniu której on działa. Właśnie wzgląd na znaczenie zaufania w stosunku między pełnomocnikiem a osobą, w której imieniu działa, przesądza, że zasadą jest odwołalność pełnomocnictwa, uskuteczniana przez każde zachowanie reprezentowanego, które ujawnia jego zamiar w sposób dostateczny (art. 60 k.c.). Uregulowanie zawarte w końcowej części art. 101 § 1 k.c. jest wyrazem kompromisu między godnymi ochrony interesami reprezentowanego, uzasadniającymi każdorazową odwołalność pełnomocnictwa, a godnymi ochrony interesami pełnomocnika, przemawiającymi za dopuszczeniem w niektórych sytuacjach wyjątku od zasady odwołalności. Wykluczenie z powołaniem się na zastrzeżoną nieodwołalność możliwości odwołania pełnomocnictwa z ważnych powodów uzasadnionych interesem reprezentowanego naruszałoby to kompromisowe rozwiązanie, zasadą bowiem w stosunkach cywilnoprawnych opartych na zaufaniu jest możliwość zakończenia takiego stosunku przez stronę z ważnych powodów, a więc nawet przed ustalonym terminem jego trwania.

Wyrazem tej zasady jest przede wszystkim bezwzględnie obowiązujący przepis art. 746 § 3 k.c., który stanowi, że nie można zrzec się z góry uprawnienia do wypowiedzenia zlecenia z ważnych powodów (co do tego przepisu i zakresu jego zastosowania w związku z tym przepisem zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2004 r., IV CK 640/03, OSNC 2005, nr 9, poz. 157). Zasada ta znajduje potwierdzenie także w art. 869 § 2 k.c., według którego współnik może – z ważnych powodów – wypowiedzieć swój udział bez zachowania terminów wypowiedzenia,

choćby spółka była zawarta na czas oznaczony, a zastrzeżenie przeciwne jest nieważne. Innymi słowy, wymienione przepisy dają wyraz ogólnej regule, którą należy objąć także oparty na zaufaniu stosunek pełnomocnictwa.

W świetle dokonanych w sprawie ustaleń nie budzi wątpliwości fakt odwołania przez powoda przed dniem 14 czerwca 2005 r. pełnomocnictwa udzielonego pozwanemu przez Mieczysława L. i istnienia wówczas ważnych powodów do jego odwołania. Na zamiar odwołania pełnomocnictwa przez powoda przed dniem 14 czerwca 2005 r. wskazuje choćby wcześniejsze wytoczenie powództwa wszczynającego niniejszą sprawę, a za ważny powód tego odwołania można na pewno uznać przedawnienie się roszczenia, którego realizacji miało służyć pełnomocnictwo. (...)

Ze względu na zasadność skargi kasacyjnej w przedstawionym wyżej zakresie Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c. orzekł, jak w sentencji.